

Marcin Bauer

Obraz państwa moskiewskiego i jego mieszkańców w pamiętniku Samuela Maskiewicza

Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej 12, 171-182

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marcin Bauer

Obraz państwa moskiewskiego i jego mieszkańców w pamiętniku Samuela Maskiewicza¹

1. O Samuele Maskiewiczu²

Samuel Maskiewicz herbu Odrowąż urodził się najprawdopodobniej około roku 1580³ w dość zamożnej rodzinie ziemiańskiej osiadłej od połowy XVI wieku w ziemi nowogródzkiej. Jego ojciec, Jan Semenowicz, za przykładem swego protektora, kasztelana trockiego Ostafiego Wołłowicza, przeszedł na kalwinizm i w tej wierze wychował swych czterech synów: Jana, Daniela, Gabriela i Samuela. Przyszły pamiętnikarz zakończył naukę szkolną przed rokiem 1600 i w roku 1601 rozpoczął służbę wojskową w chorągwi podkanclerzego litewskiego Gabriela Wojny. W jej szeregach uczestniczył, być może, w zwycięskiej dla Litwinów bitwie ze Szwedami pod Kokenhausen 23 czerwca tego roku⁴. W roku 1605 postanowił przyłączyć się do wspieranej przez magnatów koronnych wyprawy Dymitra Samozwańca po tron carski, ale zbyt późno dotarł na punkt zborny w Brahiniiu, by wziąć w niej udział. Zamiast tego wstąpił na służbę dworską do swej dalekiej krewnej, księżnej Aleksandry z Chodkiewi-

¹ Niniejszy tekst jest fragmentem szerszego omówienia relacji Samuela Maskiewicza, które wejdzie w skład przygotowywanej do druku rozprawy poświęconej pamiętnikom wojennym z XVII wieku.

² Biografia Samuela Maskiewicza na podstawie jej dwóch ostatnich opracowań: A. Sajakowski, wstęp do: *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów*, Wrocław 1961 oraz T. Wasilewski, *Maskiewicz Samuel h. Odrowąż*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 20, Kraków 1975, s. 120.

³ Przypuszczalny rok urodzin pamiętnikarza za A. Sajakowskim (op. cit., s. 30); Bronisław Chlebowski i Gabriel Korbut mówili o okolicach roku 1575 (B. Chlebowski, *Pamiętniki husarza z pierwszych lat XI II wieku*, w: tenże, *Pisma*, t. 3, *Studia nad literaturą polską wieku XI II*, Warszawa 1912, s. 254 oraz G. Korbut, *Literatura polska od początków do wojny świątowej...*, t. 1, *Od wieku X do końca XI II*, Warszawa 1929, s. 278).

⁴ Domniemanie A. Sajakowskiego (op. cit., s. 31); T. Wasilewski (op. cit., s. 120) i H. Wisner (*Kirchohm 1605*, Warszawa 1987, s. 59–62) nie wspominają o udziale chorągwi Gabriela Wojny w tej bitwie, sam pamiętnikarz również o tym nie wspomina.

czów Wiśniowieckiej, siostry hetmana wielkiego litewskiego, Jana Karola Chodkiewicza, i żony księcia Adama Wiśniowieckiego, jednego z głównych inspiratorów „Plautowej komedyi”⁵ z cudownie ocalonym synem Iwana Groźnego. Po kilku miesiącach młody Samuel został wyrzucony z dworu Wiśniowieckiej przez jej brata, wojewodę trockiego, Aleksandra Chodkiewicza. Magnat niebezpiecznie podejrzewał go o romans z księżną. Uciekając przed jego gniewem, Maskiewicz zaciągnął się do kwarcianej chorągwi husarskiej kasztelana kamienieckiego Jakuba Pretwicza, która znosiła zagony tatarskie i bandy grasujące na Podolu. Po rozpuszczeniu przez króla części wojsk kwarcianych w styczniu 1607 roku autor pamiętnika ponownie zaczął szukać zajęcia. W tym szczególnym dla państwa okresie nie wyrobił sobie jasnych poglądów politycznych — próbował zaciągnąć się w szeregi rokoszan, ostatecznie jednak przyjął służbę w królewskiej chorągwi husarskiej księcia Janusza Poryckiego, wraz z którą walczył przeciw nim w bratobójczej bitwie pod Guzowem 5 lipca 1607 roku⁶. W roku 1609 chorągiew ta poszła pod Smoleńsk, w którego oblężeniu uczestniczyła przez osiem miesięcy. W roku 1610 weszła w skład korpusu hetmana Stanisława Żółkiewskiego, który wyruszył spod Smoleńska, by powstrzymać armię moskiewską Dymitra Szujskiego, idącą na odsiecz twierdzy obleganej przez Polaków. Ze swoją jednostką Maskiewicz uczestniczył w świetnym zwycięstwie pod Kłuszynem 4 lipca 1610 roku, a następnie przez ponad osiemnaście miesięcy do czerwca 1612 roku stacjonował w Moskwie. W tym czasie dosłużył się stopnia porucznika, a więc zastępcy dowódcy chorągwi. W styczniu 1612 roku przystąpił wraz z moskiewskim garnizonem do konfederacji, domagającej się zaległej zapłaty za służbę, zaś w marcu tego roku posłował w imieniu konfederatów do hetmana Chodkiewicza. W połowie tego roku ostatecznie opuścił stolicę państwa moskiewskiego i wraz z chorym bratem Danielem powrócił do rodzinnych włości na Nowogródczyźnie.

W latach późniejszych zaangażował się w działalność konfederacką, początkowo jako dowódca chorągwi, a później już jako pułkownik i deputat wojskowy przy komisji wojskowej ustalającej wysokość sum należnych żołnierzom. Po roku 1615 ponownie oddał się służbie dworskiej, najpierw ordynatowi kleckiemu Janowi Albertowi Radziwiłłowi, a później kawalerowi maltańskiemu Zygmuntowi Karolowi Radziwiłłowi i hetmanowi polnemu litewskiemu Krzysztofowi Radziwiłłowi. W 1617 roku sejmik nowogródzki mianował go deputatem na Trybunał Główny Wielkiego Księstwa Litewskiego, który obradował w Wilnie i w Mińsku. Około roku 1624 Samuel Maskiewicz ożenił się z nieznaną z imienia Piasecką, z którą docze-

⁵ Tak na sejmie warszawskim 1 lutego 1605 roku kanclerz i hetman wielki koronny Jan Zamojski określił wspierane przez Jerzego Mniszcha i ksiąząt Wiśniowieckich starania pierwszego Dymitra Samozwańca o odzyskanie carskiej korony (por. J. Maciszewski, *Polska a Moskwa 1603–1618. Opinie i stanowiska szlachty polskiej*, Warszawa 1968, s. 71; S. Grzybowski, *Jan Zamojski*, Warszawa 1994, s. 279 lub H. Wisner, *Zygmunt III Waza*, Warszawa 1991, s. 108).

⁶ Sajkowski i Wasilewski podają, że bitwa ta odbyła się 6 lipca 1607 roku. Najnowsze badania (a także sam Maskiewicz w pamiętniku!) mówią o 5 lipca 1607 roku (por. H. Wisner, *Rokosz Zebrzydowski*, Kraków 1989, s. 7; tenże, *Rzeczpospolita Władów. Czasy Zygmunta III i Władysława II*; Warszawa 2002, s. 213; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, Toruń 2002, s. 147; R. F. Grabowski, *Guzów 5 VII 1607*, Zabrze 2005, s. 50–51 oraz S. Maskiewicz, *Pamiętnik*, w: *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów*, oprac. A. Sajkowski, Wrocław 1961, s. 107).

kał się dwójki dzieci: syna Bogusława Kazimierza (również pamiętnikarza) i córki Teresy. Za sprawą teścia — Pawła Piaseckiego — porzucił służbę u Radziwiłłów i związał się z otoczeniem wojewody nowogródzkiego, Mikołaja Krzysztofa Sapieli, z rąk którego przed czerwcem 1628 roku otrzymał urząd pisarza grodzkiego nowogródzkiego. Niedługo po elekcji Władysława IV Wazy w 1632 roku nieznacznie awansował⁷ w hierarchii urzędów litewskich, obejmując po Pawle Piaseckim urząd podwojewódzkiego nowogródzkiego. Zmarł między 1633 a 1642 rokiem, prawdopodobnie około roku 1640.

Alojzy Sajkowski na podstawie wzmianek o osobach pojawiających się w relacji Samuela Maskiewicza ustalił, że spisał on swój pamiętnik w latach 1625–1631, już po ustatkowaniu się, czyli po (dość późnym zresztą) ślubie z Piasecką⁸.

2. Stan badań nad tekstem

Pamiętnik Samuela Maskiewicza, podobnie jak dwa pamiętniki jego syna Bogusława Kazimierza, nie zachował się w oryginale. Wspomnienia husarza Żółkiewskiego przetrwały dzięki późniejszemu odpisom. Najstarszym z nich jest osiemnastowieczny rękopis znajdujący się w zbiorach biblioteki PAN w Kórniku⁹. Zawiera on kopie pamiętników obu Maskiewiczów, w przypadku tekstu Samuela podając zarazem jego najobszerniejszą i najdokładniejszą z zachowanych wersję. Z początku wieku XIX pochodzą rękopiśmienne kopie utworu, przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie¹⁰ oraz w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie¹¹. Sajkowski wspomina także o odkrytym przez Lecha Szczuckiego w Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie jeszcze jednym rękopisie pamiętnika, być może pochodzącym nawet z XVII wieku, ale nie różniącym się zbytnio od wersji kórnickiej¹².

Rękopis obecnie znajdujący się w Krakowie był podstawą pierwszego wydania utworu Samuela Maskiewicza, które Julian Ursyn Niemcewicz zamieścił w drugim tomie *Zbioru pamiętników historycznych o dawnej Polsce* opublikowanym w 1822 roku¹³. W roku 1834 ukazał się rosyjski przekład pamiętnika, dokonany na podstawie nieznanego dziś rękopisu z biblioteki kolegium jezuitckiego w Połocku, który w roku 1833 trafił do Petersburga¹⁴. Pięć lat później trzeci wydawca pamiętnika, Jan Zakrzewski, oparł się na niepełnym rękopisie, z którego ko-

⁷ W hierarchii urzędów litewskich, różniącej się od tej przyjętej w Koronie, urząd pisarza grodzkiego zajmował trzynaste, a odpowiadający koronnemu podstarościemu urząd podwojewódzkiego jedenaste miejsce (za: Z. Góralski, *Encyklopedia urzędów i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 2000, s. 91–92, 114, 166–168).

⁸ Por. A. Sajkowski, op. cit., s. 55.

⁹ Pod sygnaturą nr 308.

¹⁰ Sygnatura nr 5.

¹¹ Sygnatura nr 1666.

¹² Informacja za: A. Sajkowski, op. cit., s. 79.

¹³ *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, wyd. J. U. Niemcewicz, t. 2, Warszawa 1822.

¹⁴ Informacja za: A. Sajkowski, op. cit., s. 80; słownik bio- i bibliograficzny *Dawni pisarze polscy* (oprac. R. Loth, t. 2, I–Me, Warszawa 2001, s. 431) wymienia trzy rosyjskie wydania, z których dwa lokalizuje: *Skazanija sovremennikov o Dimitrie Samozwanecze*, wyd. M. Ustriałow, t. 5, Petersburg 1834 (wyd. 1) oraz Petersburg 1859 (wyd. 3).

rzystał Niemcewicz. Zgodnie z dość swobodną praktyką wydawniczą tego okresu Zakrzewski uzupełnił luki w tekście tłumaczeniami z obszerniejszego wydania rosyjskiego¹⁵. W roku 1839 w Lipsku ukazało się wznowienie drugiego tomu *Zbiornu...* Niemcewicza.

Ogłoszone na przestrzeni kilkunastu lat trzy pierwsze edycje utworu Maskiewicza zawierały mnóstwo braków i całkowicie błędnych lekcji tekstu. Pozbawione tych wad krytyczne wydanie pamiętnika opracował w 1961 roku Alojzy Sajkowski, opierając się na wszystkich jego zachowanych wersjach i opatrując go obszernym komentarzem naukowym¹⁶. W roku 1995 Marek Kubala i Tomasz Ściężor wydali pamiętnik po raz piąty. Podstawą uczynili jednak niedokładny rękopis krakowski, który wyposażyli w dość ubogi komentarz — zaowocowało to edycją znacznie ustępującą wydaniu Sajkowskiego¹⁷.

Relacja Samuela Maskiewicza należała do pierwszych diariuszy i pamiętników z XVII wieku, które zostały ogłoszone drukiem. Wiązało się to z trwającym praktycznie od lat dwudziestych XIX wieku aż do odzyskania przez Polskę niepodległości wielkim zainteresowaniem badaczy, wydawców, pisarzy i wreszcie zwykłych czytelników wszelkimi pamiętkami po czasach świetności Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Mimo licznych wydań tekst ten nie doczekał się wielu omówień. Próbę skreślenia biografii pamiętnikarza podjął w 1863 roku Aleksander Weryha Darowski, publikując kilkunastostronicową broszurkę poświęconą życiu Maskiewicza do roku 1611. W zamyśle miała to być część pierwsza większego opracowania, jednak jej kontynuacja nigdy się nie ukazała¹⁸. Pierwsze większe studium poświęcił Maskiewiczowi i jego pamiętnikowi Bronisław Chlebowski¹⁹. Przedstawił on w zarysie tło społeczno-polityczne opisanych przez Maskiewicza wydarzeń, a także zrekonstruował jego biografię, głównie w oparciu o sam pamiętnik. Najciekawszą częścią szkicu Chlebowskiego była próba odnalezienia w autobiograficznym wizerunku litewskiego husarza uniwersalnego portretu szlachcica-żołnierza z początku XVII wieku. Chlebowski dostrzegł u Samuela Maskiewicza wiele cech, które charakteryzowały najbarwniejszą osobowość wśród staropolskich pamiętnikarzy — Jana Chryzostoma Paska. Badacz zauważył również analogie w płaszczyźnie literackiej pamiętników Maskiewicza i Paska. Jego zdaniem podwojewodzi nowogródzki to pisarz, „który w zakresie literatury pamiętnikowej XVII wieku idzie zaraz po Pasku pod względem narratorskiego uzdolnienia”²⁰.

Wspomnienia Maskiewicza zainteresowały też wybitnych współczesnych historyków literatury barokowej. Najobszerniejsze i najbardziej po dziś dzień wartościowe opracowanie pamiętnika przedstawił Alojzy Sajkowski we wstępie do jego wspomnianej krytycznej edy-

¹⁵ S. Maskiewicz, *Pamiętniki Samuela Maskiewicza. Początek swój biorą od roku 1594 w lata po sobie idące*, wyd. z rękopisu J. Zakrzewski, Wilno 1838.

¹⁶ S. Maskiewicz, *Pamiętnik*, w: *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów*, op. cit.

¹⁷ S. Maskiewicz, *Pamiętnik*, w: *Moskwa w rękach Polaków. Pamiętniki dowódców i oficerów garnizonu polskiego w Moskwie w latach 1610–1612*, oprac. M. Kubala i T. Ściężor, Kryspinów 1995.

¹⁸ A. Weryha Darowski, *Pan Samuel Maszkiewicz*, cz. 1, Bruksela 1863.

¹⁹ B. Chlebowski, *Pamiętniki husarza z pierwszych lat XI II wieku*, „Ateneum” 1883, t. 2; przedruk ukazał się w trzecim tomie *Pism* B. Chlebowskiego (Warszawa 1912).

²⁰ B. Chlebowski, *Pisma*, t. 3, op. cit., s. 296.

cji²¹. Dzięki badaniom Sajkowskiego ustaliła się funkcjonująca obecnie forma nazwiska pamiętnikarza²², również jemu udało się odkryć i udowodnić rodzicielski związek Samuela Maskiewicza z Bogusławem Kazimierzem Maskiewiczem, autorem dwóch pamiętników z połowy XVII stulecia²³. Przygotowana przez Sajkowskiego wspólna edycja tekstów nowogrodzkich pamiętnikarzy do dziś stanowi edytorski wzór dla wydań tego rodzaju piśmiennictwa. Fragment poświęcony tekstowi Samuela Maskiewicza po nieznacznych zmianach redakcyjnych ukazał się później w zbiorze studiów Sajkowskiego o staropolskich listach i pamiętnikach wydanym z okazji trzechsetlecia odsieczy wiedeńskiej²⁴. Do omawianego utworu badacz powrócił także w swej najważniejszej rozprawie z zakresu dawnego pamiętnikarstwa, tym razem koncentrując się na typologicznym określeniu miejsca dzieła Maskiewicza wśród innych staropolskich pamiętników. Polemizując z Jadwigą Rytel, Sajkowski stwierdził, że nie jest to kontaminacja diariusza z pamiętnikiem, ale raczej właściwy pamiętnik ze względu na dystans dzielący czas spisywania relacji od przedstawionych w niej zdarzeń²⁵.

Jadwiga Rytel w pracy o pamiętnikarstwie staropolskim, oprócz kwestionowanej przez Sajkowskiego klasyfikacji utworu, zawarła tezę, że Maskiewicz w swym pamiętniku z wojny moskiewskiej reprezentował nowy typ pamiętnikarza-żołnierza:

nie tylko [wojennego] zawodowca, ale i pozbawionego na ogół skrupułów kondotiera, który do najlepszych czasów swego żywota zaliczał łupieżcze wojny²⁶.

Pogląd ten potwierdziła w omówieniu pamiętnika w edycji Sajkowskiego, szukając zarazem źródeł atrakcyjności warstwy narracyjnej tekstu w tym, że „przygody moskiewskie z racji ich egzotycznego tła wymagały większego udziału opisu, rozbudowania opisowej informacji”²⁷.

W artykule tym podkreśliła też barwność opowiadania, jakim posługuje się Maskiewicz²⁸.

Sporo miejsca poświęcił pamiętnikowi Czesław I Hernas w swojej syntezie historii literatury barokowej. Zwrócił tam uwagę na „sposób opowiadania znamienny dla formującej się poetyki szlacheckiej gawędy”²⁹, dostrzegł także dwoistość narracji w utworze, gdy Maskiewicz, opowiadając o szczególnie emocjonujących go przeżyciach z wojny, mówi w imieniu zbiorowości żołnierskiej „my”³⁰. Tekst ten jest też dla Hernasa przykładem na odchodzenie pamiętnikarstwa barokowego od opisu historiograficznego i kształtowanie się narratora jako

²¹ A. Sajkowski, op. cit.

²² Autorzy i wydawcy dziewiętnastowieczni posługiwali się aż trzema postaciami nazwiska pamiętnikarza: Maszkiewicz, Maskiewicz i Mackiewicz.

²³ Jeszcze Chlebowski wyrażał przypuszczenie, że Samuel i Bogusław Kazimierz „zapewne są krewnymi” (B. Chlebowski, op. cit., s. 253).

²⁴ A. Sajkowski, *W stronę Wiednia. Dole i niedole wojenne w świetle listów i pamiętników*, Poznań 1984, s. 73–95.

²⁵ A. Sajkowski, *Nad staropolskimi pamiętnikami*, Poznań 1964, s. 66, 68–69.

²⁶ J. Rytel, „Pamiętniki” *Paska na tle pamiętnikarstwa staropolskiego*, Wrocław 1962, s. 140.

²⁷ J. Rytel, *Pamiętniki Maskiewiczów*, „Przegląd Humanistyczny” 1962, nr 1, s. 172.

²⁸ *Ibidem*, s. 171–172.

²⁹ Cz. Hernas, *Barok*, Warszawa 2002, s. 164.

³⁰ *Ibidem*, s. 165.

postaci „wystylizowanej według określonego wzoru osobowego, przedstawiającej autora takim, jakim pragnąłby on pozostać w ludzkiej pamięci”³¹.

Pamiętnik Samuela Maskiewicza interesuje nie tylko literaturoznawców. Dla historyków był i jest cenionym źródłem do dziejów wojny polsko–moskiewskiej z lat 1609–1618³². Także spod pióra historyka, Tadeusza Wasilewskiego, wyszło najnowsze dotąd, szczegółowe opracowanie biografii Maskiewicza³³. Ze względu na dostrzeżoną też przez Jadwigę Rytel postawę pamiętnikarza — żołnierza–zawodowca, szczególnie cenią go badacze siedemnastowiecznej wojskowości, a zwłaszcza husarii³⁴. W ostatnich latach pamiętniki obu Maskiewiczów doczekały się także krótkiego studium językoznawczego³⁵.

Wpływ wspomnień żołnierza hetmana Żółkiewskiego można również dostrzec w literaturze pięknej. Wyraźne ślady ich lektury nosi *Złota wolność*, jedna z najwybitniejszych powieści historycznych Zofii Kossak. Charakterystyczne nawiązania do pamiętnika husarza znalazły się w literackich wizjach bitew pod Kircholmem w 1605 roku i pod Klusynem w roku 1610, które należą do najbardziej zapadających w pamięć scen z tego utworu³⁶.

3. Budowa pamiętnika

Pamiętnik Samuela Maskiewicza obejmuje okres od 1594 do 1621 roku. Podobnie jak zdecydowana większość polskich pamiętników z XVII wieku ma strukturę opartą na dwóch kategoriach: dzieli się na kolejne lata, w obrębie których pojawiają się wpisy dzienne. Układ ten pamiętniki odziedziczyły bezpośrednio po diariuszach, z tego też względu rozróżnienie

— — — —

³¹ *Ibidem*, s. 365.

³² Por. m.in.: T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. 2, Kraków 1912, s. 165–166; J. Maciszewski, op. cit., s. 165; R. Szcześniak, *Kluszyn 1610*, Warszawa 2004, s. 91–97; T. Bohun, *Moskwa 1612*, Warszawa 2005, s. 94–123 czy J. Tazbir, *Polacy na Krenlu i inne historie*, Warszawa 2005, s. 11.

³³ T. Wasilewski, op. cit.

³⁴ Por.: J. Cichowski, A. Szulczyński, *Husaria*, Warszawa 1981, s. 180–181; M. Nagielski, *Husaria — broń pancerna XI II wieku*, „Mówią Wieki” 2001, nr 7, s. 34–39 i zwłaszcza R. Sikora, *Fenomen husarii*, Toruń 2004, passim.

³⁵ U. Sokólska, *Makaronizmy w „Pamiętnikach” Samuela i Bogusława Maskiewiczów*, „Białostockie Archiwum Językowe” 2001, nr 1, s. 133–143.

³⁶ W Maskiewiczowym opisie bitwy kluszyńskiej czytamy: „Tym zlecam dowodniej i o tym [opowiedzieć], kto patrzył jeno, ale mnie trudno było, bom też swoją gębę oganiał” (S. Maskiewicz, *Pamiętnik*, w: *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów*, oprac. A. Sajkowski, op. cit., s. 128), zaś Kossak o poczynaniach swoich bohaterów na polach Kircholmu pisze: „o tym Radziwille [tj. o mających nadejść posiłkach od hetmana Krzysztofa Radziwilla] snadnie mogliby coś rzec Pietrek i Jasko Dobrocieski, że jednak obaj dobrze muszą gęby swe oganiać, brak czasu na wszelkie uwagi, tym bardziej, że zbliża się nowa zabawa” (Z. Kossak, *Złota wolność*, Warszawa 1957, s. 175); w innym miejscu Maskiewicz opisuje rozbięcie rajtarii cudzoziemskiej i zdobycie wrogiego obozu: „jako [rajtarzy] skoczyli do nas niegotowych i zaraz wypuściwszy strzelbę, poczęli odwrót czynić zwykłym sposobem dla nabijania, a drudzy po nich następowali strzelając, my nie czekając, póki wszyscy wystrzelą, posunęliśmy się za nimi jeno pałasze w rękę mając, a ci zapomniawszy nabijać [...] tył podali [...] a my na grzbietach ich [...] wpadliśmy do obozu” (*Pamiętnik*, s. 129–130), co Kossak trawestuje: „Anglicy palą z pistoletów, po czym uczonym manewrem [...] zawracają za tylnie szeregi, by nabić powtórnie broń. Ryk śmiechu w polskich szeregach, że tył podają. Nim drugi szereg Angielczyków zdąży dać ognia, nim pierwszy nabije pistolce, już wali się im na karki lawina ludzi i koni. Rozpędza, miesza, gna przez obóz [...]” (*Złota wolność*, s. 471).

tych gatunków piśmiennictwa staropolskiego w płaszczyźnie kompozycyjnej bywa dość trudne. Tekst podwojewódzkiego nowogrodzkiego również stwarza genologiczne problemy — głównie za sprawą niejednorodności opowiadania w różnych partiach utworu.

Pierwsze „rozdziały” roczne w pamiętniku są bardzo lakoniczne. Nie występują w nich rozbudowane narracyjnie części dotyczące wydarzeń z konkretnych dni, a jedynie wzmianki o najważniejszych wydarzeniach w kraju i w rodzinie pana Samuela (np. buncie Nalewajki i uczestnictwie najstarszego z braci, Jana, w wyprawie przeciw niemu, o śmierci ojca pamiętnikarza, o wyprawie wołoskiej Zamoyskiego czy o ślubie Jana z Chreptowiczówną, córką referendarza Wielkiego Księstwa Litewskiego³⁷). Pojawiają się tu też luki w porządku lat — Maskiewicz nie przypomniał sobie niczego godnego zapisania, co zdarzyło się w latach 1596, 1597, 1601 i 1604. Noty z lat 1602 i 1603 są już dłuższe, choć nie zawierają jeszcze informacji osobistych. Autor wprowadza w nich czytelnika w problematykę moskiewską, mówi o pojawieniu się Dymitra i realizowanych przez niego przy wsparciu wojewody sandomierskiego Jerzego Mniszcha i książąt Wiśniowieckich planach odebrania należnej mu carskiej korony „tyranowi” Borysowi Godunowowi.

Właściwy pamiętnik, w którym husarz przede wszystkim opowiada o swoich przygodach, zaczyna się od roku 1605, gdy młody Maskiewicz ruszył do Brahinia z zamiarem towarzyszenia Dymitrowi w jego marszu na Moskwę. Od tego momentu w miejscu prostych i krótkich zdań pojawiają obszernie opisy, a relacja staje się coraz bardziej szczegółowa. Temat wyraźnie wciąga autora, który stopniowo wprowadza partie bardzo rozbudowane pod względem narracyjnym, jak na przykład fragment poświęcony oblężeniu Smoleńska³⁸.

Talent gawędziarski Maskiewicza realizuje się najpełniej w części pamiętnika obejmującej lata pobytu w Moskwie (1610–1612) oraz późniejszej działalności konfederackiej (1613–1614). Opis wydarzeń z tego pięciolecia stanowi niemal trzy czwarte całego tekstu, obejmującego przecież 27 lat. Ta główna część utworu dobrze obrazuje jeszcze jedno zjawisko charakterystyczne dla pamiętników: pragnienie stworzenia barwnej i zajmującej opowieści „wypycha” autora–narratora ze sztywnej struktury dziariusza, która faworyzuje proste wypowiedzi o charakterze informacyjnym. W konsekwencji przejrzysty, chronologiczny układ dzieła ulega zaburzeniu i konieczne staje się wprowadzenie nowej płaszczyzny narracji. Jadwiga Rytel dostrzegła ją w swojej analizie pamiętnika Paska i określiła mianem „opowiadania streszczającego”³⁹. Pojawia się ona wówczas, gdy pamiętnikarz odchodzi od relacjonowania następujących kolejno po sobie zdarzeń i dokonuje ogólnej, syntetycznej oceny obserwowanej rzeczywistości. U Maskiewicza możemy dostrzec tylko jeden przykład takiej narracji, jest on jednak dość obszerny. Na początku „rozdziału” obejmującego wydarzenia z roku 1611 litewski husarz przerywa uporządkowaną czasowo opowieść, by przedstawić czytelnikowi bar-

³⁷ Wszystkie odniesienia i cytaty z pamiętnika Samuela Maskiewicza na podstawie: S. Maskiewicz, *Pamiętnik*, w: *Pamiętniki Samuela i Bożysława Kazimierza Maskiewiczów*, oprac. A. Sajkowski, op. cit.: opisywany fragment na s. 93–94 tego wydania.

³⁸ S. Maskiewicz, op. cit., s. 114–117.

³⁹ J. Rytel, „Pamiętniki” Paska na tle pamiętnikarstwa staropolskiego, op. cit., s. 109.

wną charakterystykę carskiej stolicy i panujących w niej zwyczajów — od uczt i zabaw weselnych poczynając, a na funkcjonowaniu sądów i szczegółowym opisie trzech dzielnic miasta kończąc⁴⁰. Dopiero po tej bardzo rozbudowanej dygresji powraca do właściwego toku relacji.

Części poświęcone latom 1615–1621 są już zdecydowanie krótsze, a partie rozwinięte narracyjnie pojawiają się w nich tylko w szczególnych sytuacjach, jak przy opisie nieudanego zamachu na króla Zygmunta III w listopadzie 1620 roku i publicznej kąpieli niezrównoważonego psychicznie zamachowca Michała Piekarskiego⁴¹. Pamiętnik Samuela Maskiewicza kończy się informacją o przygotowaniach do wojny z sułtanem tureckim w sierpniu 1621 roku. Relacja sprawia wrażenie niedokończony, gdyż nie pojawia się w tekście zapowiedziane nieco wcześniej przez Maskiewicza szersze omówienie sejmu odbywającego się w tym czasie w Warszawie⁴². To nagłe „urwanie się” pamiętnika skłoniło nawet dawnych biografów husarza do błędnych przypuszczeń o jego śmierci już na początku lat dwudziestych XVII wieku⁴³. Jak wspomniano wyżej, tę hipotezę obalili ostatecznie Sajkowski, ustalając zarówno czas powstania pamiętnika, jak i prawdopodobnej śmierci jego autora.

4. Pamiętnikarz o państwie moskiewskim i jego mieszkańcach

Wspomnienia z uczestnictwa Samuela Maskiewicza w kampanii moskiewskiej lat 1609–1612 stanowią przeważną część jego pamiętnika. Nie będzie przesadnym stwierdzenie, że utwór litewskiego pisarza przynosi najbogatszy obraz państwa carów ze wszystkich pamiętników żołnierzy biorących udział w tej wojnie. Maskiewiczowe „opisanie Moskwy” jest także wyjątkowe w skali całej polskiej twórczości pamiętnikarskiej z XVII wieku — barwnością ustępuje jedynie „duńskim” fragmentom utworu Jana Chryzostoma Paska. Co ciekawe, ten wizerunek wschodniego sąsiada Rzeczypospolitej różni się znacznie od stereotypu moskiewskiej barbarii, utartego w świadomości polsko-litewskiej szlachty. Nowogródzki husarz raz tylko używa określenia „Moskwicini hruby”⁴⁴, w jednym miejscu mówi również o moskiewskim wiarołomstwie — najczęściej chyba podkreślanej przez ówczesnych Polaków cechy charakteru narodowego Rosjan. Półtoraroczny pobyt w Moskwie skłania Maskiewicza do wypowiedzenia słów, które by mogły zaskoczyć niejednego piewcę doskonałości ustrojowej polsko-litewskiego państwa, wówczas znajdującego się przecież u szczytu swej militarnej potęgi i politycznego znaczenia. Przykładem tego może być wzmianka o bezpieczeństwie, jakie nocą panuje na ulicach carskiej stolicy:

⁴⁰ S. Maskiewicz, op. cit., s. 139–151.

⁴¹ *Ibidem*, s. 217–218.

⁴² *Ibidem*, s. 220.

⁴³ Por. na przykład: B. Chlebowski, op. cit., s. 293.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 161; warto dodać, że tym stwierdzeniem Maskiewicza Aleksandra Niewiara zilustrowała w swej pracy funkcjonujący wśród dawnych pamiętnikarzy stereotyp Moskala (A. Niewiara, *Wzobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XI T–XIX wieku*, Katowice 2000, s. 135).

zwyczaj tam jest taki, że ktokolwiek w nocy bez ognia jedzie lub idzie, za złodzieja, zdrając albo szpiega poczytan bywa i przetoż i najmniejszy jako i największy, aby każni uszedł, z ogniem w nocy chodzić i jeździć musi, a kogo bez ognia ułapią, do turny go zaraz oddają na zamek, z której rzadki wynidzie⁴⁵.

Jeszcze bardziej zaskakujący jest fragment, który mówi o srogich karach przewidywanych przez moskiewskie prawo za nietrzeźwość. Maskiewicz, chociaż sam głosi umiar w zamiłowaniu do trunków, jest wyraźnie zaintrygowany tą niewyobrażalną w Koronie i na Litwie normą obyczajową, której przestrzegania na dodatek pilnuje prawo:

Trzeźwość wielką zachowują między sobą, starszym i pospółstwu barzo ją zalecają, zakazując pijaństwa, i przetoż karczem (według ich nazwiska kabaków) ani piw i gorzałek na przedaj nigdzie nie masz po całej Moskwie. Na koniec, człowiekowi pospolitemu, oprócz bojarzyna, nie wolno i sobie gwoli robić w domu to, czym by się miał upić, bo często szpiegowie chodząc upatrują. Starostowie rewidują domy, a przecie najdowali się tacy, że do fundamentu w piec beczkę gorzałki замуrować umieli; ale i tych poszłakowano, a nie bez karania uszli, a kogo pijanym obaczono, do turny go zaraz wzięto [...] ⁴⁶.

Z zachwytem pamiętnikarz wyraża się o umiejętnościach moskiewskich rzemieślników i wielkiej liczbie towarów, które można znaleźć na straganach moskiewskich kupców. Dodać tu należy, że bogactwo i wielkość carskiej metropolii robiły wrażenie nie tylko na prostych towarzyszach, ale także na przedstawicielach pierwszych rodów Rzeczypospolitej, którzy widzieli największe miasta ówczesnej Europy⁴⁷:

Żywności dostatek wielki w stolicy za pieniądze miewaliśmy i tanio. Rynków 14, gdzie z osobna na każdym, czego jeno potrzeba było, dostał na każdy dzień, bo targ zawsze co dzień. Rzemieślnik wszelaki wyśmienity, bardzo dobry, a tak dowcipny, że choć czego jak żyw nie widział, nie tylko rabił, tedy za wejrzeniem pierwszego razu uczyni tak dobrze, jakby na tym wzrósł [...] ⁴⁸.

Bardzo ciekawe są uwagi Maskiewicza o moskiewskich zwyczajach. Zdecydowanie nie odpowiada panu Samuelowi obyczaj biesiadny, z którym ma okazję zapoznać się w gościnie u bojara Fiodora Gołowina, który podejmuje go po wkroczeniu wojsk Żółkiewskiego do miasta. Wyraźnie nie w smak husarzowi, że podczas uczt gospodarze chowają przed wszelkimi

⁴⁵ *Ibidem*, s. 144.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 145.

⁴⁷ A. Sajkowski przywołuje słowa Jakuba Sobieskiego z rękopiśmiennego dziennika wyprawy moskiewskiej królewicza Władysława znajdującego się w zbiorach Biblioteki Kórnickiej PAN: „Owo rozumiem, że trudno na świecie widzieć miasta takiego, które by pozorniejsze *ab extra* i piękniejsze przy takiej wielkości być miało”; warto tu podkreślić, że Sobieski widział już wcześniej Paryż, Londyn, Antwerpię, Madryt i Rzym, a oglądał miasto, które jeszcze się nie podniosło ze wszystkich zniszczeń 1612 roku (por. A. Sajkowski, [wstęp], w: *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów*, op. cit., s. 58).

⁴⁸ S. Maskiewicz, op. cit., s. 137.

gośćmi swe żony i córki, każąc im biesiadować w oddzielnym pomieszczeniu⁴⁹. Dziwi się niechęci rosyjskiej szlachty do tańca, uważanego przez nią za rozrywkę niegodną. Szczególną jego krytykę wywołuje zaobserwowany w Moskwie sposób zawierania małżeństw:

Bo też tam i zaloty do ożenienia po żydowsku niemal odprawują; młodzieniec panny i nie widzi, drugi aż przy szlubie, a jeśli komu z faworu pokażą pannę, i to nie inaczej, jeno panna jednymi drzwiami do izby wchodzi, a młodzieniec drugimi, i tak potkawszy się w pół izby pocałują się miasto przywitania i zaraz panna odchodzi nic nie mówiący ani on też do niej; ale by im tak wolno było z pannami siadać jako u nas, wierzę, żeby się chłop zapalił i koziełka by przewracał, nie tylko tańczył z panną⁵⁰.

Domyślać się tylko można, jak obce musiały się te zwyczaje wydawać młodemu husarzowi, niepozbawionemu (jak można wnioskować z licznych uwag w jego pamiętniku) wrażliwości na wdzięk niewieści.

Świadectwem fundamentalnych różnic w mentalności Polaków i Rosjan są uwagi Maskiewicza o stosunku tych ostatnich do religii i państwa. Choć w swoim pamiętniku często reprezentuje on indyferentyzm w sprawach religijnych, nie może się nadziwić dość instrumentalnemu „traktowaniu” świętych patronów Rusi zarówno przez cara, jak i przez prostych ludzi:

Przy szafkach niedaleko od muru jest cerkiew Św. Michała Archaniola, na której za owego tyra⁵¹ był wierzch złoty, powiedają, i w wielkiej powadze, cudami się u nich wslawiła była. Do tej cerkwie, gdy się ofiarował car moskiewski (podczas wtargnięcia króla Stefana najpierwszy raz do Moskwy) prosząc św. Michała o zwycięstwo nad królem polskim, więc że mu się nie według myśli powiodło, rozgniewawszy się na nią, kazał ją złupić ze wszystkiego ochędóstwa i dostatków i z dział zbić wierzch, i miał ją w opale⁵², co i dziś się z nią dzieje.

Grubiaństwo wielkie między prostym ludem około wiary. Pod ten czas, kiedy król pod Smoleńsk podstąpił, ludzie okoliczni do lasów z bydłem uciekać poczęli, [...] zatem kiedy nasi [...] trafiwszy na nie bydło im pobrali, oni, rozgniewawszy się na obrazy, powieszali ich w górę nogami na drzewie, na wzgardę ich, mówiąc: my wam się modlimy, a wy nas od Litwy nie strzeżli⁵³.

Na wyraźną ironię pamiętnikarz zdobywa się, pisząc o stosunku mieszkańców państwa moskiewskiego do swego władcy. Przyzwyczajony do zupełnie odmiennych relacji między monarchą i poddanymi, nie jest w stanie zrozumieć ślepego oddania carowi, choćby był naj-

⁴⁹ *Ibidem*, s. 142.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 143.

⁵¹ Iwana Groźnego.

⁵² Miał ją w opale — tu: zaniedbywał ją, traktował nielaskawie.

⁵³ *Ibidem*, s. 115–116.

większym tyranem. Doskonałą ilustracją różnic w poglądach na władzę i państwo między Polakami i Rosjanami, wykraczających chyba daleko poza czasy fałszywych Dymitrow, jest fragment o rozmowie, jaką Maskiewicz i jego towarzysze prowadzili z moskiewskimi bojarami:

Nauk też tam żadnych nie ma ani ich używają, bo zakazane są, a to temu gwoli, aby się który mędrszym nad cara nie znalazł, zaczem by mir (to jest pospólstwo), wzgardziwszy panem, tamtego za pana sobie wzięli, bo tam mir siła może. [...]

W rozmowach z nimi nasi zalecali im wolność, aby się z nami spoiwszy teźże nabyli, a oni po prostu: „wasza wolność wam dobra, a nasza niewola nam; wolność bowiem wasza — prawi — swawolą jest; a zaś tego nie wiemy, że u was możniejszy chudsze go gnębi, wolno mu wziąć chudsze mu majątność i samego zabić, a przez prawo dochodząc sprawiedliwości, powlecze się lat z kilkanaście, niż dojdzie, a na drugim i nigdy; u nas — powiada — najbolszy⁵⁴ bojarzyn najchudsze mu nic uczynić nie może, bo za pierwszą skargą car mię od niego oprostą⁵⁵. A jeśli sam car jakie bezprawie mi uczyni, to jemu wolno jako Bohu, bo on i karaje, i żałuje⁵⁶. Nie tak mi jest żal jak od swego brata to cierpieć, kiedy mnie car skarze, który jest wszystkiego świata panem”⁵⁷.

Warto zauważyć, że Maskiewicz nie przemilcza słów o słabości praw w Rzeczypospolitej, które służą tylko możliwym. Pamiętnikarz nie jest w stanie zrozumieć tak bezkrytycznego posłuszeństwa Rosjan wobec cara, pamiętając zapewne o pozycji w państwie polskiego króla, ograniczonej szlacheckimi przywilejami i nadwerżzonej niedawnym rokoszem. Nie ma jednak kontrargumentu na uwagę bojara. Jako długoletni klient Wiśniowieckich, Radziwiłłów i Sapiehów Maskiewicz zapewne się nawet zgadzał z tą oceną specyfiki ustrojowej swojego kraju i dlatego przytoczył ją w pamiętniku.

Carska metropolia ze wspomnień Samuela Maskiewicza jest miejscem wyjątkowym, prawdziwą perłą wśród miast. Pamiętnikarz z zachwytem opisuje jej ulice, zamki i cerkwie, z zalem konstatując:

A przecie my to wszystko we trzech dniach w popiół obrócili, tak wielkie ozdoby miasta tego w króciuchnym czasie zniknęły [...]⁵⁸.

Jest jednak przede wszystkim żołnierzem, nie roztrząsa więc politycznego tła i konsekwencji miszery wojny, w której brał udział. Z podobnym zalem później wspomni o zdobytych łupach, które utracił już po pożarze wywołanym przez polski garnizon...⁵⁹

⁵⁴ *Najbolszy* (ros.) — największy.

⁵⁵ *Oprostą* (ros.) — wypyta.

⁵⁶ *Żałuje* (ros.) — nagradza.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 145–146.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 151.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 169–170.



Należące do najwybitniejszych pamiętników polskich z czasów wojny moskiewskiej dzieło podwojewodzkiego nowogródzkiego ma charakter szczególny. Jego pojawienie się świadczy o wyraźnej ewolucji pamiętnikarskiej wypowiedzi, która zachowuje jeszcze strukturę właściwą dla diariusza, ale w zakresie technik narracyjnych wypracowuje już nowe metody. W Maskiewiczowym opisie stolicy carów można dostrzec, jak niewygodna dla narratora i zarazem bohatera opowieści staje się dokumentarna forma wypowiedzi diariuszowej, nie przewidująca autorskiej swobody i odstępstw od chronologicznego toku relacji.